

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży”, „Nasz Przyjaciel” i „Rolnik”

„Drweca” wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartałowo wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł. Przyznaje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 8-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drweca” Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr. „Drweca” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 6 października 1928.

Nr. 117

Nie walka z rządem, lecz obrona słusznej sprawy.

Interwencja biskupów polskich i Ojca św. u rządu w obronie przed kontrolą, jaką rząd, a raczej Ministerstwo Opieki Społecznej, na czele którego stoi socjalista, minister Moraczewski, chce roztoczyć nad katolickimi instytucjami społecznymi.

Przed kilku dniami pojawiła się w gazetach notatka o przemówieniu Ks. Metropolity Sapiehy w sprawie kontroli rządowej nad katolickimi instytucjami społecznymi. Dla lepszego wywieśnienia poruszanej sprawy przytaczamy za „Głosem Narodu” obszerniejszy wyjątek z przemówienia Ks. Arcybiskupa, żeby wykazać czytelnikom, iż sprawa, o którą chodzi, ma pierwszorzędne znaczenie dla życia katolików w państwie polskim i przeto nas wszystkich żywo obchodzi.

W dniu 27 września na dorocznym zebraniu Towarzystwa Opieki nad opuszczonymi niemowlętami Ks. Arcybiskup Sapieha powiedział, co następuje:

„Korzystam z tej sposobności — by pomówić w sprawie kontroli, jaką rząd, względnie Ministerstwo Opieki Społecznej, chce roztoczyć nad katolickimi instytucjami społecznymi. Przedewszystkiem muszę zakomunikować, że w tej sprawie konferował pan premier Bartel w dniu 10 bm. z ks. Prymasem Hlondem i przyznał, że w interpretacji odnośnego dekretu Prezydenta Rzplitej poszło się za daleko i że interpretacja ta musi być zmieniona, co będzie przedmiotem specjalnej konferencji rządu z delegatem ks. Prymasa w dniu 25 bm. w Warszawie. Jak z tego widać, najwyższe czynniki w państwie są życzliwie usposobione dla stanowiska katolickich organizacji i instytucji społecznych. Muszę jednak podkreślić, że nawet to życzliwe stanowisko rządu będzie zależne przedewszystkiem od nas samych. Bo jeżeli stichorzmy i okazemy, że sprawa ta mało nas obchodzi — to przyjdą do głosu takie czynniki, które będą chciały nasze instytucje społeczne poddać niesłychanie daleko idącej ingerencji i kontroli.

Dlatego na wszystkich sumieniach katolickich ciąży obowiązek uświadomienia sobie, że przez zaniedbanie tej sprawy zrobilibyśmy Kościołowi bardzo wielką krzywdę. Bo dobroczynność jest od dwudziestu wieków sprawą całego Kościoła. To nie jest kwestja woli, ale sumienia katolików i ciąży na wszystkich katolikach.

W ocenie doniosłości tej sprawy nietylko cały episkopat polski, ale i Ojciec św., wystąpił z interwencją u rządu. Ale z drugiej strony musimy się pozbyć ciasnego patrzania na rzeczy, polegającego na tem, że się myśli i troszczy tylko o własne stowarzyszenie i tylko o jego interes się dba, nie zdobywając się na dość stanowczości, gdy niejednokrotnie idzie o zasadniczy interes ogólnospołeczny. Kontrola nad katolickimi instytucjami społecznymi tak, jak ją usiłuje się w myśl doktrynerskich tendencji interpretować — jest zniszczeniem wszelkiej indywidualnej inicjatywy. I gdybyśmy chcieli przeprowadzić konsekwentnie to, czego chcą doktrynerzy, to musielibyśmy wyrzucić starych i dzieci z tych domów, w których dziś znajdują jedyny przytułek. Polski i katolicki interes leży w tem, by do tego nie doszło. Nie chcemy z rządem wojny prowadzić, chcemy tego, by nam w katolickich stowarzyszeniach nasza wolność nie została odebrana. Chcemy w urzędzeniu naszych zakładów stosować się do postępu, ale tak, by nasze zasady katolickie w akcji społecznej nie zostały naruszone. Trzeba jednak, by katolicy całej Polski w sprawie tej razem, solidarnie wystąpili”.

Z powyższego przemówienia wynika, że chodzi tu o rzecz niemałej wagi, a mianowicie o zabezpieczenie się przed ingerencją rządu w sprawie, należącej do kompetencji Kościoła. Nie będziemy się zbyt dziwić tym zakusom ze strony właśnie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, roztoczenia opieki nad katolickimi instytucjami społecznymi. Wszak ministrem jest socjalista Moraczewski — a socjaliści przecież niczego tak gorąco nie pragną, jak szkoda Kościołowi kat.

Stąd zrozumiałe jest, dlaczego minister Moraczewski właśnie tutaj o tę sprawę, żywotną dla Kościoła kat. zabaczył — tak bardzo, że aż premier Bartel przyznać musiał, iż poszło się za daleko. Jeżeli ks. Metropolita Sapieha zwraca się z apelem, by katolicy całej Polski

w sprawie tej razem, solidarnie wystąpili, to może być pewien, że głos jego nie przebrzmi bez skutku i że całe społeczeństwo, prawdziwie katolickie, stanie zwracnie, wiernie i niezłomie w obronie żywotnych i słusznych praw Kościoła kat. za swymi biskupami.

Powrót marsz. Piłsudskiego do Warszawy.

Warszawa, 3. 10. O godz. 20.25 zjechał przed peron głównego dworca warszawskiego pociąg lwowski z salonką p. marsz. Piłsudskiego. Na dworcu zgromadzili się członkowie Rządu z p. premierem Bartlem na czele, generałowie z pierwszym podsekretarzem stanu Min. Spraw. Wojskowych gen. Kozarskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem francuskim La Roche, szefowie wojskowych misyj zagranicznych, wielu posłów, senatorów itd.

Na peronie ustawiona była kompanja honorowa 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili, gdy pociąg wjechał na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy. P. Marszałek przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem udał się do oczekującego go auta.

Tłumnie zebrana przed dworcem publiczność zgromadziła p. Marszałkowi długotrwałą owację.

P. P. S. stanie nadal w opozycji do rządu.

Porażka socjalistów-piłsudczyków.

Warszawa, 2. 10. Wczoraj odbyły się końcowe obrady Rady Naczelnej Polskiej Partji Socjalistycznej.

Rezolucja posła Barlickiego, opowiadająca się za: a) utrzymaniem stosunku opozycyjnego do rządu, b) walką o parlamentarizm i c) walką o pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania, uchwalona została wszy-

skimi głosami obecnych, z wyjątkiem 5-ciu głosów „piłsudczyków”.

Przyjęcie tej rezolucji przez Radę P. P. S. oznacza porażkę socjalistów-piłsudczyków w łonie partji.

Wybory do Izby Rzemieślniczych odroczone.

Odbędą się przypuszczalnie w roku przyszłym.

Wyborów do Izby Rzemieślniczych oczekiwano ogólnie — zgodnie z zapowiedziami — na jesień rb. W szczególności wymieniano miesiąc wrzesień, względnie październik rb. Obecnie, jak się dowiadujemy, Rząd przesunął termin wyborów, które odbędą się prawdopodobnie dopiero z początkiem przyszłego roku.

Powodem tego odroczenia jest przedewszystkiem fakt, że na jesień rb. przypada już zbyt wiele wyborów głównie do Izby przemysłowo-handlowych, idzie więc o skupianie akcji i nie wywoływanie zbyt dużego rozgłoszenia wyborczego w sferach handlowo-przemysłowych. Dalej, z wyborami związane są znaczne koszty, co przy większej ilości wyborów spowodowałoby zbyt silne obciążenie skarbu państwowego.

Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, że rejestracja rzemieślników zwłaszcza na terenie b. Kongresówki, odbywa się nadal opornie i dotychczas wydała nikłe rezultaty. Wpływa na to widocznie nienaukowe rzemieślników w b. zaborze rosyjskim, którzy nie chcą kart przemysłowych nabywać, z drugiej strony także dość wysokie opłaty rejestracyjne, wynoszące po 12 złotych, na co rzemieślnicy z Kongresówki wielokrotnie się uskarżali.

Z tych powodów ministerstwo przemysłu postanowiło przeprowadzić wybory do Izby Rzemieślniczych dopiero po skonstytuowaniu się Izby handlowo-przemysłowych.

Taka to niemiecka sprawiedliwość wobec Polaków.

Amnestja dla bojówkarzy niemieckich na Śląsku Opolskim. — Napad na Polaków w Niemczech uchodzi bezkarnie.

Berlin, 2. 10. „Dziennik Berliński” donosi o amnestji dla skazanych niedawno członków bojówki nacjonalistycznej na Śląsku, która rozbiła w swoim czasie szkolną wieczornicę rodzicielską w Roßbauku i podkreśla równocześnie, że władze sądowe odmówiły przyznania amnestji Polakowi, oskarżonemu o przestępstwo polityczne, mianowicie o obrazę w druku 2 delegatów niemieckich na sejmik powiatowy.

Memoriał do ks. Kardynała Bertrama.

Opole, 2. 10. Związek Polaków z Opola przesłał w sobotę ks. kard. Bertramowi we Wrocławiu obszerny memoriał w sprawie opieki duchownej nad polsko-katolicką ludnością Śląska Opolskiego. Memoriał porusza w szczególności sprawy następujące: mianowanie duchownych przewodniczącymi polskich stowarzyszeń kościelnych, udzielanie nauki religji w języku ojczy-

stym, uregulowanie nauki przygotowawczej do Sakramentów świętych, lepsze kształcenie w języku polskim duchownych dla tych terenów, na których ludność polska mieszka w większej liczbie, pielęgnowanie polskiego śpiewu kościelnego, sprawy rugowania nabożeństw polskich, oraz nadużywania kościoła do celów politycznych.

Konferencja w pruskim ministerstwie oświaty w sprawie szkolnictwa polskiego w Niemczech.

Berlin, 3. 10. W pruskim min. oświaty odbyła się konferencja między przedstawicielami rządu pruskiego, a Związkiem Polaków w Niemczech w sprawie rozporządzenia administracyjnego, którem Prusy zamierzają uregulować szkolnictwo polskie. Ze strony polskiej uczestniczyli w konferencji: ks. dr. Domański, b. poseł Baczewski, dr. Kaczmarski, pp. Józefczak i Stefaniak.

„Francja nie może wypuszczać z rąk zastawów, jakie posiada”.

Wielka mowa Poincarégo przeciw Niemcom.

Paryż, 1. 10. Poincaré wygłosił w Chambery wielką mowę polityczną, w której m. in. powiedział, że Francja stale dążyła do pokoju.

„Musi się jednak zrozumieć, że przy ocenie naszych środków obronnych — mówił Poincaré — bierzemy pod uwagę środki zaczepne, które inni posiadają w postaci armji kadrowej, związków wojskowo-przygotowawczych, w postaci wielkiej liczby ludności

i łatwości przystosowania przemysłu do celów wojennych”.

W dalszym ciągu Poincaré zaznaczył, że Francja musi otrzymać w pełni odszkodowania wojenne, które pozwolą na uregulowanie umów międzysojuszniczych i naprawienie szkód, spowodowanych wojną w kraju.

„Nie możemy także — zakończył Poincaré — wydać lekkomyślnie z rąk zastawów, jakie posiadamy”.

Nowa emisja akcji Banku Polskiego.

Jak wiadomo, ministerstwo skarbu będzie musiało przy sprzyjających warunkach rynkowych wyłożyć do sprzedaży nową emisję (drugą) akcji Banku Polskiego, przejętą w myśl dekretu stabilizacyjnego przy realizacji pożyczki stabilizacyjnej przez skarbu państwa.

Ponieważ wszystkie akcje Banku Polskiego są imienne, przeto tylko ci ze starych akcjonariuszów będą mogli nabyć nowe akcje wspomnianej instytucji

(po cenie i w stosunku do starych akcji, jakie określi ministerstwo skarbu), których akcje zapisane będą w chwili ogłoszenia nowej emisji do księgi akcji Banku.

Wobec tego pożądaną jest, ażeby starzy akcjonariusze, posiadający akcje Banku Polskiego, nabyte na giełdzie, a nieprzeprowadzone przez księgę, postarali się o wypełnienie figurujących na nich cesyj i blanko i zarejestrowali je w Banku Polskim na swoje imię.

Rząd Rzeszy składa hołd Wilhelmowi podczas lotu zeppelinu.

Berlin, 3. 10. Dziś o godz. 9 nad ranem krążył nad Berlinem nowy olbrzymi balon „Zeppelin”. „Zeppelin” startował we wtorek rano do swej ostatecznej podróży próbnej przedatlantycznej i odbywał w ciągu dnia wczorajszego loty poprzez całe Niemcy wzdłuż Renu. W ciągu nocy krążył nad południowym brzegiem Anglii oraz morzem północnym. Nad ranem rozpoczął podróż powrotną i przybył o godz. 9-tej rano do Berlina, witany entuzjastycznie przez ludność stolicy, która zgromadziła się na placach miasta i dachach domów.

Skrajna nacjonalistyczna „Deutsche Tagesztg.” pod-

nosi, że sterowiec podczas swej podróży nad Holandją zatrzymał się nad siedzibą b. cesarza Wilhelma i dokonał nad zamkiem honorowego lotu okrężnego. Były cesarz wraz z całą rodziną wyszedł na dziedzińiec, by przyjąć się nowemu sterowcowi i miał serdecznie pozdrawiać znajdujące się w nim osoby.

„Voss. Ztg.” przyznaje, że nowy sterowiec składał hołd b. cesarzowi i nazywa to najwyższym nietaktem. tembardziej, że na pokładzie sterowca, wśród 75 osób załogi i pasażerów, znajdowali się także przedstawiciele Rządu Rzeszy, Reichstagu i Rządu pruskiego.

Nowy gabinet Szwecji.

Umiarkowany rząd prawicowy.

Sztokholm, 1. 10. Dziś po południu utworzony został nowy gabinet szwedzki. Będzie to gabinet umiarkowanej prawicy. Ministrami zostali: premier Arwid Lindman, liczący 66 lat, ostatnio piastujący urząd kontradmirała, ministrem spraw zagranicznych został kanclerz uniwersytetu Ernst Trygger, lat 71, ministrem sprawiedliwości barmistrz Jerzy Bismark, ministrem

wojny pułkownik Malmberg, ministrem spraw wewnętrznych radca Lybeck, min. komunikacji Teodor Borell, ministrem skarbu znany statystyk prof. Wollin, ministrem oświaty prof. Liadskoq z Lundt, ministrem rolnictwa poseł Johanssen, ministrem handlu radca Ludvik. Ministrami bez teki zostali: radca Beskov i radca sądu najwyższego Steuer.

Doroczny bieg sztafetowy KOP-u dookoła Polski.

Warszawa, 2. 10. Dnia 1 bm. o godz. 6 rano rozpoczął się doroczny bieg sztafetowy K.O.P-u dookoła Polski. Punctualnie o godz. 6 rano dwie sztafety wyruszyły ze styku granicy prusko-polskiej koło Sawalek w dwie strony. Na wschód ruszyła sztafeta KOP-u, na zachód straż pograniczna. We wtorek o godz. 6 rano sztafeta K.O.P-u znajdowała się koło Lejpu, na pograniczu polsko-litewskim, zdobywając w ciągu 24 godzin około 300 km, czyli posuwając się z przeciętną szybkością 12 1/2 km. na godzinę. Sztafeta straży granicznej przeszła w tym samym czasie 215 km., znajdując się po 24 godzinach koło Rapat pow. działowski na pograniczu polsko-pruskiem. Obie sztafety posuwają się naprzód.

Przyspieszenie parcelacji na Pomorzu.

W ubiegłym tygodniu powrócił do Warszawy p. Minister Reform Rolnych prof. dr. Staniewicz. P. Minister w towarzystwie prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu, p. Dykiera dokonał objazdu szeregu rozparcelowanych majątków państw. i prywatnych na Pomorzu i stwierdził dobre wykonanie przeprowadzonej parcelacji, i polecając okręgowemu urzędowi ziem. przyspieszenie akcji wykupienia majątków, umieszczonych na wykazie imiennym nieruchomości, przeznaczonych na parcelację, a do tej pory jeszcze nie rozparcelowanych.

W wyniku inspekcji P. Minister stwierdził poważny postęp w pracy nad przebudową ustroju rolnego na terenie Pomorza.

Nowe aresztowania komunistów w woj. nowogrodzkim.

Słom. Przy drodze obok szosy do Białegostoku przyłapano zebranie okręgowego komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej. Aresztowano delegatów

powiatów słonimskiego, stołpeckiego i nowogrodzkiego.

Pozostali uczestnicy zebrania na widok zbliżającej się tyraljerki policyjnej rozbiegli się. Zarządzono z nimi pościg.

Pierwszy zwiastun zbliżającej się zimy.

Nowemiasto. Wczoraj rano dachy i ziemia pokryte były gęsto białym szronem. Zbyt mało mieliśmy w tem lecie słońca i ciepła, a chłodem wionące powietrze ostatnich dni, zakończone wczoraj w nocy białym przymrozkiem, zdaje się zwiastować hyże zbliżanie się zimy. Zresztą znaki tego rodzaju sygnalizują i z innych okolic i krajów, tak np. z Tacholi donoszą:

Śnieg.

Tuchola. Wzrost nieprawdopodobny, ale prawdziwą jest wiadomość, że w sobotę około 3 godziny po południu pojawił się na obszarze pomiędzy Rytlem a Gutówcem pierwszy śnieg w tym roku. Dziwiono się, że dachy wagonów kolejowych tego pociągu, który nadchodził z Chojnic o tym czasie, były białe. Okazało się, że były pokryte sadzią śnieżną.

W Norwegii już ostra zima.

Z całej Norwegii północnej donoszą, że zaczęła się tam już ostra zima. Spadł gęsty śnieg. Śnieżnica nad wybrzeżem morskim jest tak silna, że łamacz lodów „Krasin”, który przybył do Tromsøe i miał wyjechać z portu, wzięwszy na pokład pilota musiał pozostać w porcie. Temperatura spadła znacznie poniżej zera.

W całym kraju nastąpiło gwałtowne obniżenie temperatury. W północnej Norwegii zapanowały ostre mrozy. W okręgu Finmarkens spadł śnieg, pokrywając kraj warstwą półmetrowej wysokości.

EMIL RICHEBOURG.

75

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

Była trzecia po północy, gdy Borsenne dotknął się ramienia pokojowej, śpiącej twardo w całym ubraniu. Pozamykał za mną drzwi starannie — szepnął — rozbierz się i spij spokojnie. Twoja pani nie zbudzi się jak koło południa. J. tro masz być niemą i głuchą, o cokolwiekby cię hrabina pytała, rozamiesz?

— Rozumiem, jasnie panie.

Borsenne wrócił do siebie.

Było już około południa, gdy Joanna otworzyła nareszcie ciężkie powieki. Zuzanna stała w nogach łóżka, śledząc z najwyższym niepokojem chwilę, w której zbudzi się jej pani ze snu letargicznego prawie.

— Zuzia, która godzina? spytała młoda kobieta.

— Jasnie pani dziś spała trochę dłużej... docho-

dzi dwunasta... — Jakto? — zawołała Joanna zdumiona. — Czyż na prawdę przespalam czternaście godzin?

— Nie inaczej...

— Ależ to nienaturalne! Nigdy w życiu nie przytrafiło mi się coś podobnego!... Cóż mi się stało? Głowa mi ciężka, jakby w nią nalano ołowiu; czuję

szum w uszach, tchu mi brakuje, tak mnie coś ścisła w piersiach, a członki wszystkie bołą mnie, jak polamane!... Jest w tym stanie coś niezwykłego — dodała.

Z mozołem podniosła się i usiadła na łóżku.

— Masiałam spać w nocy bardzo niespokojnie? — zauważyła, spozostęglony pościel całą okropnie zmiętą, włosy zaś rozplecione i dziwnie potargane.

— Rzeczywiście — wtrąciła pokojowa — jasnie pani jęczała i krzyczała przez sen... Wstawałam dwa razy, ale nie miałam budzić jasnej pani.

Wstała Joanna i zaczęła ubierać się jak zwykle z rana.

Cnciała przejść się cokolwiek po pokoju. Tak była jednak ostabiona, i tak jej się głowa kręciła, że upadła natychmiast na sofę, i tam resztę dnia przeleżała.

Nie wyszła wcale z domu. Dopiero pod wieczór uczuła się trochę raźniejszą.

Nazajutrz, ponieważ to była sobota, pojechała na cały dzień do matki.

Wkrótce po owej nocy, zaczęła czuć dziwne mdłości; jakieś rozmaite symptomy, których dotąd nigdy nie znała i nie doświadczała. Zszu wcale nie zważała na te objawy chorobliwe; gdy stoli powtarzały się coraz częściej, spytała się w duchu z radością niewypowiedzianą, czy nie zwiastują one czasami rychłego końca?

Borsenne wiedział o tem wszystkim najdokładniej przez pokojową, która zdradziwszy raz haniebnie

Porządek nabożeństw

w kościele parafjalnym w Działdowie.

W niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się odpust Matki Boskiej Szkaplerznej.

Porządek nabożeństw następujący:

Godz. 7 pierwsza msza św.

Godz. 8 druga msza św. (szkolna).

Godz. 9 trzecia msza św. (parafjalna).

Godz. 10.15 suma.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 5 października 1938 r.

Kalendarzyk. 5 października, Piątek, † Placyda m.

6 października, Sobota, Brunona w.

7 października, Niedziela, 19. po Świątk.

Wschód słońca g. 5 — 44 m. Zachód słońca g. 17 — 06 m.

Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 11 — 32 m.

Z miasta i powiatu.

Nowemiasto. Nasza spółka „Drwęca“ uzyskała kolekturę Loterii Państwowej. Od przyszłego tygodnia rozpoczniemy sprzedaż losów do I. klasy 18 Loterii Państwowej.

Przedstawienie amatorskie.

Lubawa. Tow. Sw. Wincentego a Paulo w Lubawie urządza w dniu 7 paźdz. rb. na sali p. Kowalskiego przedstawienie amatorskie p. t. 1. „Sw. Wojciech i galechnik”. Obraz sceniczny. 2. „Wigilia św. Andrzeja”. 2 sztuka ludowa w 1 akcie ze śpiewami, tańcami i muzyką. Po przedstawieniu tańce. Bufet we własnym zarządzie.

Ponieważ czysty zysk przeznaczona się dla biednych celem zaopatrzenia tychże w odzież na nadchodzący sezon zimowy, uprzejmie prosimy o jaknajliczniejszy udział. Dary do bufetu chętnie przyjmujemy na ręce przewodniczącej p. Biernackiej, nie czyniąc granic szlachetnej ofiarności. Kto chętnie i szybko daje, dwa razy daje.

W areszcie za wszczynanie awantur.

v Lubawa. Dnia 30 ub. m. wieczorem osadzono w areszcie miejskim rob. Zabłotnego z Lubawy, i to za używanie alkoholu w dzień zakazany, uprawianie awantur ulicznych i zgorszenie publiczne. Podczas doprowadzania go do aresztu, usiłował wyrwać się z rąk policjantów i napadał czynnie na nich. Tam, w areszcie, rozważać może nad swoją „dola”.

Z targu.

v Lubawa. Dnia 1 bm. placono na targu: za ft. masła 3.00, mdl. jaj 2.60, za geś 6.00—8.00, kaczka, 3.00—4.00, kura 3.00—4.00, kurczak 1.50—2.00, ft. pomidorów 0.50—0.60, jabłka 0.48, gruszki 0.25 za miarkę, ctr. kartofli 3.90—3.50. Za świnie tłuste placono za ctr. 85—90 zł, parka prosiat 35—45 zł. Przebieg targu był dość ożywiony, lecz spokojny.

Gęsi się otruły.

v Grabowo. Dnia 28 ub. m. zasiała P. Czaplinska w Grabowie na swoim polu przy drodze publicznej Grabowo—Wiśniewo truciizną. Teżoż dnia padły dzieci rol. Wierzbowskiego na pole w stronę Wiśniewa gęsi, które niespostrzeżenie weszły na pole zasiane truciizną. Skutkiem tego otruły się i musiano je na drodze dobić.

Znow kradzież roweru.

v Kiełpiny. W nocy z 29 na 30 ub. m. skradł nieznan sprawca Fr. Pokojowskiem z Grądów rower męski, wartości 130 zł. Poszkodowany zostawił rower w ogrodzie przy szkole powaszeckiej, w której odbywała się zabawa Kółka Roln. z Kiełpin.

Pożary.

v Szczepankowo. W nocy z 29 na 30 ub. m. powstał pożar w zabudowaniu roln. L. Rybińskiego w Szczepankowie, wskutek czego spalił się chlew masywny, krowa, wartości 400 zł, 24 kur i pies podwórzowy, którego R. zwykle zamykał na noc do chlewu. Prócz tego poparzyły się 2 krowy i koń, które jednak zdołano uratować. Ogień wybuchł wewnątrz chlewu, w stajni, gdzie znajdowało się bydło i koń. Pożar zauważył sąsiad R., który zbudził właściciela, pogrążonego w śnie. Ze względu jednak na to, że pożar znacznie rozprzestrzenił się w chlewie, musiano ograniczyć się do ratowania inwentarza z pozostałych budynków. Na miejsce pożaru przybyły: straż pożarna ze Szczepankowa i niemiecka z folwarku Ketzwalde. Ogólna szkoda wynosi około 4000 zł. R. był ubezpieczony. Przyczyna pożaru nieznana. Przeprowadzone dochodzenia nie wykazały jakoby tu zachodziło podpalenie, przypuszcza się natomiast, że pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

zaufanie swojej pani, została obrócona na szpiega i donosić, co było fatalnym następstwem, pierwszego złego czynu.

— Trochę cierpliwości, Zuziu — uśmiechał się triumfująco, zacierając ręce wesole. — Sądząc po tem, o czem mi donosisz, mam nieplonną nadzieję, że odjedziesz niebawem do Verdun.

Dnia pewnego Joanna przejeżdżała przez ulicę Caumartin. Przypominała sobie, że tam mieszka pod numerem czterdziestym, sławny lekarz Hubeux, a w dodatku serdeczny, stary przyjaciel jej ojca. Strzeliła jej do głowy, żeby wstąpić po drodze i zasięgnąć jego światłej rady. Kazała zatrzymać się stangretowi pod numerem wskazanym, i wysiadłszy z powozu, poszła na pierwsze piętro. Lekarz pracował jak zwykle w swoim gabinecie. Przyjął Joannę z całym wyłaniem.

— Do kogoż wstąpiłaś właściwie, dziecię kochane? spytał czule, posadziwszy ją na fotelu naprzeciw siebie. — Czy do lekarza, czy tylko do starego draba twego ojca?

— Do ohydnych, drogi doktorze.

— Jesteśmy zatem gotowi obaj na twoje usługi, moja ślicznotko.

— Jestem trochę cierpiącą.

— Domyślam się.. widzę zresztą... No... małżeń-
stwo pociąga zwykle za sobą skutki podobne. Słucham pilnie. Czego właściwie doświadczasz, drogie dziecię?

(C. d. n.)

Najpilniejsze zadanie Sokolstwa na Pomorzu.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce od czasu, kiedy przeniosło swą siedzibę do Grudziądza, jest bardzo czynne. Co poniedziałek odbywają się zebrania Przewodnictwa we własnym, bardzo gustownie urządzonej Sekretariacie, który mieści się przy ul. 3 Maja № 10 Tel. 856.

Na zebraniach uchwała się bardzo wiele żywoitych spraw, które Gniazdom podaje się do wiadomości przez osobne, w tym celu periodycznie wydawane komunikaty.

Dla informacji ogólnej wszystkich członków Sokola na Pomorzu podajemy poniżej najważniejsze uchwały:

1. Sokolstwo polskie zabiera się intensywnie do uprawiania przysposobienia wojskowego. W tym celu tworzyć winny Gniazda sokole „Stare Drużyny Sokole” t. j. drużyny po 13 ludzi, a w większych ośrodkach utworzyć można pluton lub kompanię.

Na Dzielnicę Pomorską mianowano inspektorem Stałych Drużyn Sokolich drh. Zbigniewa Czarnotę Bojarskiego, kapitana rezerwy.

Przewodnictwo żąda, aby P. W. wszystkie gniazda uprawiały i przystąpiły jaknajrychlej do tworzenia wspomnianych oddziałów S. D. S.

W takich ośrodkach jak: Bydgoszcz, Toruń i Grudziądz powstaną niebawem sokole kompanie p. w.

2. Drugą z bardzo pilnych spraw, to zorganizowanie „Sokolic”.

Przy wszystkich gniazdach powinien być oddział żeński z wydziałem swym na czele.

W miastach powiatowych i gdzie stosunki na to pozwalają, trzeba zakładać samodzielne gniazda żeńskie.

Dotąd utworzono w następujących miejscowościach takie gniazda: w Grudziądzu, w Bydgoszczy, w Witoldowie i Toruniu.

Przewodnicząca Dzielnicy Wydziału Sokolic jest drh. Teodora Majowa, która zajmuje się szczerze zorganizowaniem ruchu sokolic i na życzenie Gniazd wyjeżdża chętnie z referatami.

Do Gniazd i Oddziałów żeńskich należą winny przedewszystkiem żony Sokolów, a jako drużny starsze winny spełniać opiekę nad młodzieżą i drużnami ćwiczącymi.

3. Wszechsłowiński Złot Sokolów. W roku przyszłym, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, odbędzie się Wszechsłowiński Złot Sokolów. Będzie to olbrzymia manifestacja sokola i narodowa.

Sokół bowiem oddany jest naszej sprawie narodowej i jej służy w myśl dewizy „Bóg i Ojczyzna”.

Sokolstwo nie wystarczy, że podczas Złotu będzie wielki, czy wspaniały pochód. Sokolstwo idzie przez występ tysięcy Sokolów na boisku w ćwiczeniach wolnych pokazać właśnie swą siłę fizyczną i moralną.

Aby to się stało, musi więc każdy sokół się przygotować stanąć w szereg na lekcji ćwiczeń złotych.

Niechaj wszystkim posłuszy to za przykład, że na ćwiczeniach w Grudziądzu stają starsi wyżej lat 40!

Czyż ten piękny przykład nie powinien zachęcić wszystkich Sokolów do punktualnego uczęszczania na ćwiczenia, aby na Złocie Wszechsłowińskim Działu nasza mogła stawić conajmniej 2000 drahów i 1500 drahów!

Przewodnictwo Dzielnicy nie wysłało do Poznania na Złot tych, którzy nie wezmą udziału w ćwiczeniach wolnych i którzy nie będą dostatecznie przygotowani do tych ćwiczeń. Każdy musi mieć strój ćwiczebny, długie trykotowe spodnie granatowe i przepisową koszulkę.

Przewodnictwo podzieliło Dzielnicę na 4 obwody i zamianowało odpowiednich komendantów obwodów, których zadaniem jest należyte przygotowanie przydzielonych im drużyn do złotu związkowego.

Apelujemy do całego społeczeństwa, aby usiłowanie Przewodnictwa Dzielnicy, poparło i wstępowało w szeregi sokole. Niechaj wszyscy sokoli stają na ćwiczeniach złotych ćwiczeń wolnych, idąc za przykładem, jaki nam daje Grudziądz.

C z o ł e m !

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.
(—) Wł. Samoliński, prezes (—) Bol. Makowski, nac.
(—) St. Kunz, sekretarz.

Kaucje pracowników muszą być składane w bankach.

Kiedy pracodawca może potrącić sobie straty?

Pobieranie kaucji od pracowników jest szczególnie rozpowszechnione w wielkich miastach. Niesumienności spekulanci używali kaucji takich poprosu dla uruchomienia swojego przedsiębiorstwa, a jawni wprost oszuści w ten sposób wyłudzały od naiwnych grube sumy, które szły do ich własnych kieszeni. Praktyki takie są obecnie surowo zakazane specjalną ustawą i rozporządzeniem, o których jednakże wielu nic nie wie. Otóż według tych nowych przepisów kaucję od pracownika wolno pobierać tylko na zabezpieczenie

strat, mogących być spowodowanymi przez pracownika, zarządzającego majątkiem pracodawcy, np. kasjerzy, magazynierzy i t. p. Pracodawcy nie wolno pobranej kaucji lokować w przedsiębiorstwie, ani nawet trzymać we własnej kasie. Musi on ulokować ją w Banku Polskim, banku państwowym, albo komunalnym z wyraźnym zaznaczeniem przy wkładzie, że jest to kaucja takiego a takiego pracownika.

Potrącenie strat z kaucji może nastąpić wtedy tylko, jeśli strata powstała z winy pracownika. Naprz. okradzenie kasy przez bandytów lub okradzenie magazynu bez udowodnionej winy pracownika nie daje podstawy do potrącenia strat z kaucji. Jednak i w wypadkach uzasadnionych pracodawca może potrącić sobie straty wtedy tylko, jeśli pracownik zgodził się piśmiennie przy składaniu kaucji na takie potrącenia. Jeśli pracodawca nie posiada takiej zgody, wówczas nie może zatrzymać kaucji, nawet w tym wypadku, jeśli pracownik dopuścił się wyraźnego nadużycia. W takim wypadku pracodawca musi w ciągu dni 14 przedzielić pracownika o swoich pretensjach i w ciągu 4 tygodni wystąpić do sądu o upoważnienie do potrącenia podniesionych strat ze złożonej kaucji.

Kaucja musi być zwrócona pracownikowi w ciągu dni 14 od wystąpienia jego z pracy. Pobieranie od pracowników kaucji w formie pożyczki dobrowolnej jest surowo wzbronione i umowy podobne nie mają żadnej mocy prawnej. To samo dotyczy przyjmowania od pracowników przedmiotów wartościowych.

Nowe znaczki pocztowe.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza w obieg nowe znaczki pocztowe 15 gr. z podobizną Henryka Sienkiewicza. Odańskie rozporządzenie ministra P. i T. ukaże się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw R. P.”

Zadłużenie Polski. 4,107,782,534 złotych.

W sprawozdaniu p. Deveya znajduje się szereg ciekawych cyfr co do zadłużenia państwa. Wyniosło ono na dzień 30 czerwca rb. z górą 4 miliardy zł (4.107.782.534). Na tę sumę złożyły się w 93 proc. długi zagraniczne, a w 7 proc długi wewnętrzne. W pozycji długów zagranicznych 2/3 wynoszą powojenne długi likwidacyjne oraz tzw. reliefowe, tj. w przeważającej części zaciągniętej w formie surowcowej i towarowej, w pierwszych latach niepodległości. Zadłużenie na głowę wynosi więc przy przyjęciu 30 milionów liczby ludności 137 zł.

— 160 —

— Panie komisarzu — zawołał złodziej — prawą rękę sobie dam uciąć, jeżeli prawda, że to ja!

— Nie szafaj tak swoją prawą ręką, nie wiesz, co cię może spotkać.

Nie można było narazie mu nic udowodnić, więc wypuszczono go na wolność.

Uradowany Kosiński wybrał się na nową wyprawę.

W chwili, gdy wkakiwał do pociągu, poślizgła mu się noga, spadł pod pociąg i koła obcięły mu prawą rękę.

Przysięgając w policji, nie przypuszczał nigdy, jak okropnie prorokuje swój los.

Przewieziony do szpitala w Warszawie, gdy odzyskał przytomność, powtarzał tylko obłędnie:

— Rany Boskie, poco ja to powiedziałem, co ja zrobiłem, co ja zrobiłem...

Zmiany w rytuale Kościoła katolickiego. Żona nie będzie już ślubować mężowi posłuszeństwa.

Od dnia 1-go stycznia 1929 r. na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej obowiązować zacznie w Kościele katolickim nowy rytuał, zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

W Polsce obowiązują dotychczas t. zw. Rytuał Piotrowski, zatwierdzony przez Papieża Pawła V w roku 1614. Otóż w roku 1920 zjazd biskupów polskich podniósł sprawę pewnych koniecznych zmian w rytuale. Projekt ten, opracowany przez Episkopat Polski, wysłano do Rzymu, celem zatwierdzenia. Stolica Apostolska rytuał ten zatwierdziła.

Zmian zasadniczych nowy rytuał nie wprowadza. Z główniejszych są następujące: Przy udzielaniu chrztu św. dozwolone jest zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi przez rodziców chrzestnych w językach: polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim i litewskim.

W obrzędach ślubnych — formuła przysięgi jest jednakowa dla obu stron, t. zn. w ślubowaniu, jak dotąd, przez pannę młodą pominięte będą słowa „i posłuszeństwa małżeńskiego”.

Pozatem niektóre modlitwy, odmawiane dotąd obowiązkowo po łacinnie, będą mogły być odmawiane po polsku.

W rytuale umieszczono także sposób przyjęcia p. Prezydenta Rzplitej oraz modlitwy za Ojczyznę i Prezydenta.

Już 166 gmin w Polsce nie pije.

Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych sporządził statystykę, ilustrującą ruch prohibicyjny w Polsce.

Według zestawień M. S. W. odbyły się dotąd zgodnie z ustawą alkoholową z r. 1920 głosowania w sprawach prohibicji w 239 gminach. W 195 gminach wypowiedziała się ludność za zakazaniem sprzedaży alkoholu, przyczem w 166 gminach zakaz zrealizowano.

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwecy”.

Rok V. Nowemiasto, dnia 6 października 1928 Nr. 40

Na Niedzielę dwiętnastą po Świątkach.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXII. w. 1—14.

W on czas mówił Jezus przedniejszym kapłanem i Faryzeuszom przez przywieści, rzekąc: Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody, a nie chcieli przyjść. Zasię posłał insze slugi, mówiąc: Powiedźcie zaproszonym: otom obiad swój nagotował, woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe; pójdzcie na gody. A oni zaniedbali i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego; a drudzy pojмали slugi jego i zelżywość im uczyniwszy, pobili. A uslyszawszy król, rozgniewał się i posławszy wojsko swe, wytracił one mężobójce i miasto ich spalił. Tedy rzekł słuzbnikom swoim: Gody są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstanie dróg, a którychkolwiek najdziecie, wzywajcie na gody. I wyszedłszy sludzy jego na drogi, zebrali wszystkie, które znaleźli, złe i dobre; i napełnione są gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzące i obaczył tam człowieka, nie odzianego szatą gotową. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł, nie mając szaty godowej? A on zamilknął. Tedy rzekł król slugom: Związawszy ręce i nogi jego, wrzucicie go w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

O łasce poświęcającej.

Królem, sprawiającym gody weselne swemu synowi, jest Bóg, który dla Syna Swego zakłada Kościół i wzywa do niego cały naród żydowski przez slugi Swoje, tj. Apostołów.

Żydzi w wielkiej liczbie na to wezwanie nie stawiają się, a nawet Apostołów lżą i mordują. Bóg więc ich karze, ich miasto Jerozolimę ogniem niszczy w roku 70 po Chrystusie, a na ich miejsce zaprasza do Kościoła swego pogan, którzy licznie się zjawiają, tak że Kościół Boży jest pełnym. Nie wystarczy wszakże przyłączyć się do Kościoła,

„Oddaję was w ręce kata!”

Opis ostatnich chwil niewinnie na śmierć skazanego przez sąd niemiecki robotnika polskiego Jakubowskiego.

Sąd niemiecki w Neustrelitz w Meklemburgii swego czasu skazał niewinnie na śmierć polskiego robotnika Jakubowskiego za rzekome zamordowanie Ewalda Nogensa.

Po wykonaniu wyroku ujawniły się rzeczy, które wskazywały na niewinność robotnika polskiego.

W całym świecie zrobił się hałas, nawet uczciwi Niemcy zaczęli krytykować sądownictwo niemieckie. Pisano i mówiono, że na Jakubowskim popełniono morderstwo sądowe.

Obecnie sąd niemiecki w Neustrelitz ogłosił niedawno temu komunikat, w którym zaprzecza, jakoby na Jakubowskim popełniono morderstwo.

Lecz niemiecka Liga obrony praw człowieka, w której znajdują się także uczciwi Niemcy — odpisała na to, że nie było żadnych mocnych dowodów winy Jakubowskiego.

Obecnie zupełnie jasno okazywało się, że morderstwo, które zarzucano Jakubowskiemu, popełnił ktoś inny. Mordercy Nogensowie bowiem do zbrodni tej się przyznali.

Podajemy wstrząsający opis stracenia nieszczęśliwego Jakubowskiego:

Naoczny świadek tak przedstawia ten straszny moment:

„Właśnie dniało, gdym szedł do więzienia. Strażnik zaprowadził mnie na tylny podwórze, małe i podługie, otoczone wysokimi, nagimi murami. Msły stół stał z boku. Za stołem stał prezydent sądu i dwaj inni sędziowie, obok prokurator.

Po drugiej stronie 4 mężczyzn. Po fraku i białej kamizelce poznałem, że jest to kat i jego pomocnicy.

Staliśmy, marznąc i szepcząc. Był to obraz przynębiający. Półciemne podwórze, w szarawym mroku zimowego dnia letowego, uroczyste togi sędziów, cylindry świadków, trzech pomocnicy kata w tużurkach i sztywnych kapeluszach, a między nimi biała biała kamizelka samego kata. Obok kata duże pudło, a w niem srogi topór, który wkrótce miał wykonać swe dzieło. Dalej pięć, a przy pnju koszyk w formie tramwy, gdzie miała spaść ścięta głowa. Musiałem z sobą walczyć, ażeby nie uciec.

Nagle ostry głos przedziera ciszę. To prokurator zwraca się do dyrektora więzienia:

— Gdzie jest skazaniec?

Dyrektor: — Jest przy nim duchowny. Przyjmuję właśnie ostatnie duchowne pociechy.

Prokurator: — Na to nie możemy czekać!

Dyrektor więzienia opuszcza podwórze przez drzwi, prowadzące do wnętrza więzienia i wnet wychodzi

Jakubowski. Przed nim i za nim dozorczy. Przy jego boku duchowny z brewiarzem w ręku.

Chwilę Jakubowski przystanął we drzwiach, potem spojrzął na duchownego i pozwolił się spokojnie wieść do stołu sędziego. Twarzy jego nie zauważyłem. Tymczasem prokurator czyta wyrok, a potem twardym, nie poruszonym głosem ostatnie słowa:

— „A teraz oddaję was w ręce kata”.

Dozorczy przystępują bliżej do Jakubowskiego, ten podnosi głowę, jak gdyby chciał coś powiedzieć. Ale już stoi przy pnju, otoczony trzema pomocnikami kata, z twarzą zwróconą do nas, świadków. Jednak zdaje się, nie widzi nas. Patrzy ponad nasze głowy w dal, może ku niebu, takim głębokim, smutnym spojrzeniem... Nie wiem, jak go mam określić. Ale go nigdy nie mogę zapomnieć. Było to coś niewypowiedziane straszego i do ostatniej chwili mego życia o tym wzroku będę musiał myśleć.

Nieszczęsny Jakubowski, gdy już stał tuż przed pnem, otworzył usta. Czy co powiedział, nie wiem. Nie mogłem tego słyszeć. Poszło to tak strasznie prędko. Już ta głowa leżała na pnju katowskim. W tej chwili obróciłem się, gdyż to było ponad moje siły, a równocześnie usłyszałem zgrzyt i widziałem, że już jest po wszystkim.

Gdy się obróciłem, widziałem, jak pomocnicy kata krzatali się koło kosza i potem przez jedną straszliwą sekundę widziałem krwawy tułów, który nie miał głowy”.

A niemiecki sędzia miał zadowolenie, że głowa polska padła pod toporem katowskim!

Niewinność Jakubowskiego została udowodniona. — Nogensowie przyznali się do zbrodni.

Z Neustrelitz donoszą, że w sprawie dochodzeń, związanych z procesem Jakubowskiego, zaszedł ważny i decydujący zwrot, a mianowicie śledztwo wstępne, prowadzone w myśl orzeczenia Bingera przeciwko braciom Fritzowi i Augustowi Nogensom oraz ich matce zostało obecnie zamknięte.

Obaj bracia przyznali się, że w dniu popełnienia zbrodni byli w Balingen i wzięli udział w morderstwie, matka zaś zeznała, iż wiedziała o zamiarach morderczych swych synów i wyjechała tegoż dnia, aby im umożliwić wykonanie ich zamisłów.

Odnalezienie grobu św. Szczepana.

Donoszą z Jerozolimy, że w 2 połowie ub. m. ks. dr. Maurus Kaufman, opat klasztoru benedyktynów, na górze Syjon, w zastępstwie łacińskiego patriarchy jerozolimskiego msgr. Barlassina, uroczyście poświęcił nową kryptę, wybudowaną przez księży salezjanów nad grobem św. Szczepana, pierwszego męczennika, na dziedzińcu salezjańskiej szkoły rolniczej.

Jak wiadomo, zwłoki i grób świętego archidiacona były po raz pierwszy odnalezione w roku 415. Jednakże po zdobyciu w r. 1099 Miasta Świętego przez krzyżowców można było tylko w przybliżeniu wskazać miejsce grobu pierwszego męczennika. W roku 1500 uczony Quaresimus, kustosz Ziemi Świętej, nie mógł się już dopytać, gdzie należy szukać grobu św. Szczepana. Dopiero w roku 1660 OO. salezianie postanowili poczynić planowe poszukiwania wykopaliskowe w dziedzińcu swej szkoły. Wynik był nadszperowany. Oto w głębokości zaledwie 90 cm. pod powierzchnią odkryto zachowany w trzeciej części kościółek, posiadający niezwykle piękną bizantyjską mozaikę i wielce osobliwe groby.

Ponieważ odnalezione wykopaliska zgadzają się z opisem Lucjana, b. kapłana z Kafargamali, który to opis pomógł przy pierwszym odnalezieniu grobu, odkrycie to poparało znakomicie powszechne dziś wśród archeologów zdanie, które tak formułuje O. Mauritius Gisler, benedyktyn: „Z wielkiem prawdopodobieństwem, graniczącym z całkowitą pewnością, możemy przyjąć, że tu w tych ruinach mamy przed sobą świątynię, zbudowaną na pierwszym grobie św. Szczepana, pierwszego męczennika, w którym to grobie złożono także świętych: Nikodema, Gamaljela i Abbona”.

Kwiaty karmione aspiryną, pozostają długo świeżymi.

Jeden z tygodników amerykańskich wyznaczył sporą pieniężną nagrodę za wskazanie najbardziej skutecznego sposobu przechowania ciętych kwiatów w jak najdłuższym czasie świeżości.

Na konkurs zgłoszono najrozmaitsze sposoby, a więc umieszczanie lodu w nacięciu zrobionem w świeżym ziemniaku, marchwi, buraku itp. Skuteczne ma także podobno być dosypywanie do wody soli, mydła, lub nieco siarczanu amonu.

Wyznaczoną jednak nagrodę zdobyła autorka następującego prostego przepisu: „do wazonu, w którym mamy zamiar umieścić kwiaty, wrzucić należy ćwierć tabletki aspiryny i napelnąć wazon wodą”.

Po sześciu godzinach kwiaty umieszczone w tym rozczywie, mimo że były przewiędłe, nabierały świeżości, a po 48 godzinach wyglądały pięknie, mimo że takie same kwiaty przechowywane w zwykłej wodzie, były już zupełnie zwiędłe.

Raj dla żydów.

Żydzi nie chcą ziemi obiecanej, bo ona ma płynąć mlekiem i miodem; na mleku i miodzie zysk niewielki, wołą więc tam zostać, gdzie płynie gorzalka i piwo.

trzeba mieć szatę godową, t. j. łaskę poświęcającą. Kto jej nie ma, tego Bóg wykluczy z sali godowej, tj. nieba. Podobną szatę godową dał ojciec synowi marnotrawnemu po jego powrocie; dał mu przytem i pierścień swój na znak, że przyjmuje go napowrót za syna i dziedzica swojego.

Bóg więc, król niebieski, stworzył nas dla szczęścia wiekustego, wezwał na gody niebieskie i daje każdemu na chrzcie św. szatę godową, tj. łaskę poświęcającą. Jednego tylko żąda, by tę szatę zachować, aby jej nie stracić, a straconą rychło odzyskać.

Jakżeśmy powinni cenić łaskę poświęcającą, tę szatę godową duszy naszej, bez której do nieba dostać się nie możemy!

Pan Bóg, stwarzając pierwszych naszych rodziców, dał im też łaskę i przyjaźń swoją. Uczynił ich dziećmi swojemi, dał im prawo do uczestnictwa w wiecznej chwale i szczęściu, jakie sam posiada, czyli w królestwie niebieskiem.

A gdy przez grzech stracili tę łaskę i z nią wszystkie przywileje, Bóg w nieskończonym miłosierdziu postanowił przywrócić im łaskę poświęcającą i to jaką ceną?

Oto Syn Boży stał się człowiekiem, wziął na się grzechy ludzkie, cierpiał i umarł na krzyżu, żeby tą ofiarą wysłużyć ludziom napowrót łaskę u Boga. Owoce tej Męki i Śmierci swojej przekazał nam w Sakramentach św. Uczynił je krynicami łaski Bożej. Przez chrzest św. grzesznik nie tylko oczyszcza się z grzechów, ale otrzymuje łaskę poświęcającą, staje się dzieckiem Bożem, dziedzicem królestwa niebieskiego. Gdy po chrzcie św. utraci łaskę Bożą przez grzechy, może ją jeszcze odzyskać przez Sakrament Pokuty. Inne Sakramenta pomnażają w nas łaskę poświęcającą.

Chcesz więc wiedzieć, co warta łaska Boża, ta szata godowa, którą ci Chrystus wysłużył, patrz na Rany Jego, na Ręce i Nogi przebite gwoźdźmi, na Krew Jego Najśw., tak hojnie wylaną. To cena łaski poświęcającej! „Kupieni jesteście zapłatą zbyteń wielką”.

Chcesz poznać, co ta łaska warta, słuchaj, co mówi o jej wartości sam Chrystus: „Cóż pomoże człowiekowi, jeśliby cały świat zyskał, a na duszy szkodę podjął?”

Ten świat cały, tak piękny, tak bogaty, z tyloma skarbami i majątkami, z tyloma królestwami i państwami, choćbyś posiadał cały, nie nagrodzi ci utraty łaski Bożej!

Pięknym i drogim jest dla nas każdy kościół, każdy dom Boży, bo tu Bóg mieszka w Przenajśw. Sakramencie atajony, ale i dusza twoja w stanie łaski jest tak piękna i święta, i ona jest kościołem Bożym. Boga wtedy w sercu swoim nosisz.

Zapytaj milionów męczenników: dlaczego ponieśli za wiarę Chrystusową śmierć męczeńską, kiedy mogli jednym słowem zaprzeczyć się wiary i ocalić sobie życie? Odpowiedzą ci chórem: Woleliśmy życie stracić, a nie stracić łaski i miłości Bożej.

Zapytaj miliony wyznawców, czemu ponieśli dla wiary więzienie, tortury, utratę zdrowia i majątku, kiedy mogli jednym kłamstwem

siebie ocalić, a odpowiedzą: Woleliśmy cierpieć, aniżeli stracić łaskę Bożą, baliśmy się więcej Boga, niż tyranów i władców ziemskich.

Zapytaj rzesze czystych młodzieńców i dziewcz, którzy dzisiaj z liljami w ręku idą w niebie za Barankiem Bożym, czemu się wyrzekli nciech cielesnych, czemu kosztem wielkich umartwień i walk zwyciężali swoje żądze i namiętności, a odpowiedzą ci: dla zyskania łaski Boskiej, miłości Boskiej, przyjaźni Boskiej; ona nam była miłszą i słodsza, niż wszelka miłość ziemska.

Zapytaj te niezliczone tłumy, które codziennie oblegają konfesjonały i proszą o spowiedź św., czemu to czynią, czemu nie czekają spowiedzi wielkanocnej, a odrzekną ci: Chcemy czempredziej uzyskać utraconą łaskę Bożą, ciężko nam żyć bez niej, chcemy się wzmocnić, żeby nie wpaść w nowe grzechy.

Pytaj te niezliczone dusze szlachetne i wybrane, które po różnych kościołach, kaplicach na całej kuli ziemskiej codziennie się łączą z Panem Bogiem w Komunii św., czemu to czynią? Dlaczego nie wystarcza im raz na rok przyjąć Przenajświętszy Sakrament, a powiedzą ci: Chcemy żyć i wzrastać w łasce Bożej i za nic w świecie tej pociechy się nie wyrzekniemy.

Pytaj tych chorych, co bez względu na porę dnia i roku żądają kapłana i Spowiedzi, pytaj tych kapłanów, co spieszą do łóża chorego bez względu na swój wiek i zdrowie, nieraz i w nocy, po ciemku, po przykrych drogach, czemu to czynią? Odrzekną chorzy: Pragniemy łaski Bożej, bo chcemy się z Bogiem pojednać przed śmiercią. Odpowiedzą kapłani: Nie żal nam trudów, bo niesiemy chorym największy skarb i pociechę, niesiemy im Boga i jego łaskę.

A teraz zapytaj siebie, jak dotąd ceniłeś sobie łaskę poświęcającą, tę miłość i przyjaźń Bożą, która stanowi szatę godową twej duszy? Czyś ją szanował, jak należało? czyś lekkał się ją utracić? czyś, straciwszy ją, żalował, odczuwał stratę, pragnął napowrót ją odzyskać?

Pewna niewiasta straciła cały majątek. Żaliła się przed św. Janem Złotoustym i mówiła, że zostały jej tylko oczy, aby optakiwać stratę. „Czy straciłaś także łaskę Bożą?” — zapytał ją św. Jan „Nie, to jedno tylko mi pozostało”. — „Czyż ci Bóg nie wystarcza? Nie masz się czego skarżyć, bo posiadasz wszystko, mając łaskę Stwórcy”.

Niesamowity zbieg okoliczności.

„Prawą rękę dam sobie uciąć”, zaklinał się złodziej i tego samego dnia koła pociągu obcięły mu rękę.

W Kawęczynie, w woj. warszawskim, mieszkał niejaki Kosiński, który znany był jako złodziej. Niejednokrotnie też odsiadywał karę. Ostatnio policja miała poważne poszlaki, iż w pewnej kradzieży kolejowej Kosiński był mocno „zainteresowany”.

Wezwano więc opryszka do urzędu policji powiatowej. Na wszelkie pytania i stawiane mu zarzuty odpowiada, iż o niczem nie wie.

— Kłamiesz. Wiesz dobrze, nie wykręcaj się.

v Mor
J, Ruczyński
stodoła, 3 pr
dzia rolnicze
4000 zł, z cz
dzenia ustal
lecz przyocy
ogien wybu
piorosa, ws
atodoła.

Lidzba
w Brodnicy
mistrzowi
życzliwość
obozu letnie
stwu miaste
naszych dr
akowski, sier
czowi za ofi
najszerwsze
za udzieleni
wyjęczkę B

q Lidz
obeslany, C
wysokość, 1
Ceny za ian

q Lidz
i odstawioc
czegostwo,
uliczne i 1 c
spisano 15 p
administrao

q Lidz
dzilli dotad r
zamieszkał
pies p. Pipo
padło 5 gęsi
czadziej wlas

Lidzba
wiadomości,
miał następ
Ze spr
"
"
Oaobn
4 Dyw

Kwota i
pozycji Kon
Wszystk
przyczynili
drodze imi
zapłać“!
Za

q Zale
gościło woj
podczas wy
odtransport
leżli się jed
Nieposlusz

o Dzia
rozsyłania

H

opa

7-g
a p

wydzierka
ni

wc wtorek
Warun

Kurzot
(—

v **Mortegi.** Dnia 30 ub. m. wybuchł pożar u rol J. Ruczyńskiego w Mertegach i zniszczył doszczętnie stodołę, 3 przybudówki, sieżczarkę i różne male narzędzia rolnicze. Ogólna strata oblicza poszkodowany na 6000 zł, z czego część pokryje ubezpieczenie. Jak dochodzenia ustaliły, pożar powstał w stodołę na klepisku, lecz przyczyna pożaru nieznana. Przypuszcza się, że ogień wybuchł jedynie przez rzucenie niedopałka od papierosa, wskutek czego zatliła się słoma, a następnie stodoła.

Z Pomorza.

Podziękowanie.

Lidzbark. II. drużyna harcerska (rzemieślnicza) w Brodnicy składa serdeczne podziękowanie panu Burmistrzowi miasta Lidzbarka Rochonowi za okazaną życzliwość i wszechstronne poparcie podczas urzędowania obozu letniego pod Lidzbarkiem, jak i całemu społeczeństwu miasta Lidzbarka, które okazywało sympatię dla naszych druhów, szczególnie zaś pp. leśniczemu Andrysiakowi, sierżantowi 67. p. p. Leciejowi oraz p. Bibrowiczowi za ofiarowaną żywność. Jednocześnie składamy najszersze podziękowanie p. F. Tiedkiemu z Brodnicy za udzielenie nam bezpłatnie samochodu ciężarowego na wycieczkę Brodnica — Rypin — Dobrzyń — Golub. II. drużyna harcerzy w Brodnicy.

Z targu.

q **Lidzbark.** Targ czwartkowy był bardzo licznie obsesany. Ceny za nabiał osiągnęły prawie rekordową wysokość. Za ft. masła płacono 3 zł, za mdl. jaj 3 zł. Ceny za inne produkty bez zmiany.

Kronika policyjna.

q **Lidzbark.** W ub. tygodniu aresztowano 4 osoby i odstawiono do więzienia sądowego, i to 1 osobę za włóczęgostwo, 1 za kradzież kieszonkową, 1 za awantury uliczne i 1 osobę za oszustwo. W tym samym czasie spisano 15 protokółów za różne wykroczenia policyjno-administracyjne.

Kradzież.

q **Lidzbark.** W nocy z 2-go na 3-go bm. odwiedzi dotąd niewyśledzeni złodzieje leśnego p. Konecznego, zamieszkałego na Polku. Przeszkadzał im widocznie pies p. Pipowskiego, albowiem otruli go. Łupem złodziei padło 5 gęsi i 2 indyki. Poheja jest na tropie amatorów cackzej własności.

Komunikat.

Lidzbark. Komitet „Tygodnia Dziecka“ podaje do wiadomości, iż urządzony na terenie tut. miasta „Tydzień“ miał następujący wynik:

Ze sprzedaży nalepek	24,30 zł.
„ „ żetoników	91,18 „
„ „ orderów	50,00 „
„ „ rachunków	96,80 „
Osobne datki	7,00 „
4 Dyw. Piechoty	122,00 „

razem: 391,28 zł.

Kwota powyższa przekazana została w całości do dyspozycji Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu.

Wszystkim, którzy datkiem lub ceną współpracą przyczynili się do złagodzenia doli wielu dzieci, na tej drodze imieniem Komitetu składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Za Komitet: (—) M. Rochon, burmistrz.

Niegodny czyn.

q **Zalesie.** Podczas odbywających się manewrów gościło wojsko i w naszej wiosce. Kiedy zażądano podczas wyjazdu wojska od kilku mieszkańców koni dla odtransportowania plutonu artylerji do Brodnicy, znaleźli się jednakże tacy, którzy odmówili stawienia koni. Nieposłusznym obywateli czeka teraz kara.

W sprawie podatkowej.

o **Działdowo.** Urząd Skarbowy przystąpił do rozsyłania nakazów płatniczych z wymiarem państwo-

wego podatku od dochodu za 1928 rok. W związku z tem należy przypomnieć płatnikom tego podatku, że kwota, wykazana w przedziale 12 nakazu, płatna jest w dniu 1. IX. rb., o ile nakaz doręczono przed dniem 15. X., a w razie późniejszego doręczenia nakazu, podatek płatny jest w ciągu 30 dni od doręczenia. Odwołania należy wnieść w terminie 30 dni od doręczenia nakazu płatniczego. Odwołań spóźnionych nie należy wnieść, ponieważ nie będą rozpatrywane. Również odwołań nie należy wnieść w wypadkach, gdzie władza wymiarowa na zasadzie art. 57 ustawy o p. p. doch. wezwała płatnika do udzielenia wyjaśnień, a tenże temu nie uczynił zadość. W takim razie odwołanie się od wymiaru jest bezcelowe, gdyż na mocy ustępu 2 art. 62 cytowanej ustawy uzyskała władza wymiarowa prawo do kierowania się przy ustaleniu dochodu danemu, jakimi rozporządzała bez względu na złożone zeznania. Według orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego konsekwencją tego prawa władzy jest, że płatnik stracił zagwarantowany mu w ustępie 1 art. 62 przywilej do współdziałania przy ustaleniu dochodu.

Powyższe przypominamy płatnikom podatków, ażeby nie narażali się na większe straty z powodu zaniedbania.

Zmiana własności.

o **Działdowo.** Skład węgla i drzewa opałowego J. Mroczyńskiego przejął na własność p. Bronisław Cieślak.

Obfity urodzaj śliwek.

Topólno, pow. świecki. W Topólnie, jak i sąsiednich wioskach położonych w nizinie nadwiślańskiej, znajdujemy znacznie rozwinięte sadownictwo. Właściciele takowych dbali o swój sad, w latach urodzaju wydobytą żęć znaczenie zyski. W bieżącym roku obficie udały się śliwki, drzewa aż się uginają pod ciężarem owocu. Ponieważ okolica tutejsza obfituje bardzo w tego rodzaju owoc, na który nie ma należytego zbytu w kraju, wywozi się śliwki w surowym stanie do Gdańska, a nawet przez Hamburg do Anglii. Wysyłka odbywa się wagonowo. — Handlarze płać obecnie 10 zł za ctr. śliwek. Wysyłka odbywa się ze stacji Pruszczyk, dokąd olbrzymie masy tego owocu się zwozi. — Również inne rodzaje owocu, jak gruszki i jabłka, dobrze w tutejszych stronach się obradziły. Należałoby założyć jak najprędzej suszarnię śliwek i innego owocu, a wtedy nie potrzebaby sprowadzać suszonych śliwek z innych krajów. Byłaby z tego dla właścicieli ogrodów większa korzyść i miliony złotych pozostałyby w kraju.

Z dalszych stron Polski.

Zabójstwo na dancingu.

Łódź. W sali tańca „Colosseum“ wybuchła sprzeczka pomiędzy urzędnikiem fabrycznym Henrykiem Srebrnikiem, a kilku uczestnikami zabawy.

Grupa pijanych gości rzuciła się na Srebrnika, zadając mu ciosy butelką w głowę, a pewien majster piekarski dopadł do leżącego w kałuży krwi i zadał mu jeszcze kilka śmiertelnych ran nożem w brzuch. Srebrnik zmarł.

Znowu zamach na pociąg pod Lwowem dziełem prawdopodobnie Ukraińców.

Lwów. Na linii Lwów—Stanisławów onegdaj w nocy nieznanymi sprawcy zorganizowali w pobliżu stacji Sichoń, na 14 kilometrów od Lwowa, zamach na pociąg pośpieszny. Zbrodniarze ułożyli na zakręcie toru stosy dużych kamieni na szynach.

Mimo, że pociąg biegł z wielką szybkością, maszynista, spostrzegłszy przeszkodę, zdołał go zatrzymać. Po usunięciu kamieni z szyn pociąg ruszył w dalszą drogę. Wszczęto w tej sprawie śledztwo, które narazie nie dało żadnych rezultatów.

Ma się tu do czynienia z planową akcją zamachową ze strony prawdopodobnie Ukraińców.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Oficjalne otwarcie Unji Katolickiej Badań Międzynarodowych.

Warszawa. W czwartek nastąpiło oficjalne otwarcie kongresu Unji Katolickiej Badań Międzynarodowych. Kongres ten już trwa od 1-go bm. Na kongres przybyli między innymi ks. kardynał Kakowski, ks. biskup Przeździecki, ze strony rządu ministrowie Świtalski oraz Niezabytowski, reprezentanci miasta Warszawy, delegaci rozmaitych instytucji, towarzystwo młodzieży akademickiej. Zjazd otworzył przewodniczący grupy katol. Unji, prof. Halecki. Z kolei zabrał głos min. Świtalski, wygłaszając przemówienie powitalne, poczem przemawiał prezes szwajcarskiej grupy Unji Katol. Gonzaguede Reynold oraz prałat Beaupin, sekretarz grupy francuskiej.

Marja Skłodowska w Warszawie.

Warszawa. Dziś rano p. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i przybył do Warszawy Marją Skłodowską zwiedzili będący w budowie gmach instytutu radowego, imieniem naszej wielkiej, uczonej Marji-Skłodowskiej. Przybyli też ambasador francuski La Roche oraz członkowie Komitetu Narodowego Daru Marji Skłodowskiej.

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Wiednia, że obrady w sprawie traktatu handlowego niemiecko-austriackiego zostały ponownie zerwane. Rzeczona gazeta zaznacza, że zerwanie obrad wywarło w Austrii wielkie rozczarowanie.

Ruch towarzystw.

Ostaszewo. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Grupa Kielpiny, odbędzie się w niedzielę 7 bm. w Ostaszewie, w lokalu p. Zdunowskiego o godz. 3-ciej po południu.

Prosi się zatem o przybycie wszystkich członków z Ostaszewa i okolicy.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 3. 10.

Placowa w słotył na 100 kg.

Zyto nowe (suche)	38.00—33.75
Pszenica	39.00—41.00
Jęczmień browarowy	25.00—37.00
Owies nowy	30.75—32.25
Mąka żytnia 65 proc.	49.00—
Mąka żytnia 70 proc.	47.00—
Mąka pszenna 65 proc.	60.50—64.60
Otręby pszenne	24.50—25.50
Otręby żytnie	25.75—26.75

Uwaga: Ogólne usposobienie słabsze.

Warszawa, 5. 10. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.90.
na Warszawę 57.47—57.90.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemioście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ś. p.

Helena z Jasieńskich Ossowska

wdowa po ś. p. Władysławie

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 4-go października 1928 r.

Eksportacja ciała z domu żałoby odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go bm. o godzinie 16-tej do kościoła parafjalnego w Grodzicznie, a pogrzeb tamże w poniedziałek, dnia 8-go bm. o godzinie 10-tej.

O czem donoszą w głębokim smutku pogrążone

dzieci, wnuki i rodzina.

Montowo, dnia 5-go października 1928 r.

POLOWANIE

wydziarkaw! Spółka łowiecka z b. obsz. dw. Kurzętnik, na okres 6 lat, w dwóch okręgach przez publiczną licytację we wtorek, dnia 16. X. rb. w tut. szkole powszechnej. Warunki wyłożone w sekcji.

Kurzętnik, dnia 2. października 1928 r.

(—) Kurlenda, przewodniczący zarządu.

Drzewo opałowe

szczypty i wałki sosnowe wyrąb rok 1927/28 po cenie szczypty 14 zł., wałki 12 zł. sprzedaje

Majętność Ciborzy, p. Lidzbark.

Polecam

obraczki ślubne

złote 333, 585 i 900 po cenach bardzo dostępnych i konkurencyjnych.

Kupuję stare

złoto i srebro

i placę najwyższe ceny.

FRANCISZEK CISZEWSKI, Nowemioście, ul. Mostowa 15.

MASZYNA

do szycia (Singer) na sprzedaż.

A. Szulc, Nowemioście, ul. Śródkowa 8.

WĘGIEL

górnosławski z dobrych kopaliń

od zł. 22,90

za tonnę (20 centnarów)

poleca

Centrala Rolnicza

Wajherowo, Telefony 65 i 19

Zastępstwo koncernów.

Dziewczyna

potrzebna od zaraz.

Wasielewska, Nowemioście, Jagiellońska 7

Stan. Publiczności Nowemiościa i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 8-go października otwieram przy ul. Sobieskiego nr. 9.

skład kapeluszy i towarów krótkich

Dotychczas pracowałam w domu rodzicielskim F-ma Kryzement. Proszę Stan. Klientelę o poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.

Krośnię z poważaniem

H. THIESOWA, Nowemioście.

LABORATORJUM

Chemiczno-Bakterjologiczne, czynne od 8—5 codziennie. Lubawa-Pom. ul. św. Barbary nr. 30.

Wykonuje dokładne badanie: moczu, płwociny, krwi.

Provizor farmacji J. ŁAPIN.

Potrzebny od zaraz

CZELADNIK

stolarski, St. Bielecki, m. stolarski, Lidzbark, Mostowa 8.

Młodszy

POMOCNIK

wynajmowany od zaraz potrzebny Br. Brzoskiewicz, Młyn Berek, p. Kol. Bryński, pow. brodnicki.

Ziemiaki jadalne „Industria“

kupuje wagonowo i w małych szych partjach na skład. Fr. Modrzejewski, Nowemioście, telef. 95.

OGŁOSZENIE.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się w **DZIAŁDOWIE**, dnia 9-go października 1928 r.

Działdowo, dnia 3 października 1928 r.

Magistrat.

(-) Gozdziowski.

BACZNOŚĆ ROLNICY!

Parowa Wytwórnia Włókien, Tkalnia i olejarnia w Targowisku

kupuje stale i każdą ilość

SŁOMY LNIANEJ.

Placi najwyższe ceny dzienne.

BANK LUDOWY

w Nowemmieście n. Drwęcą

Udziela członkom pożyczek wekslowych i na koncie bieżącym.

Pobiera 12% w stosunku rocznym.

Przyjmuje wkłady depozytowe i płaci za wypowiedzeniem

dziennym	6 proc.
miesięcznym	8 proc.
kwartalnym	9 proc.
półrocznym	10 proc.

Wkłady dolarowe:

kwartalnym	5 proc.
półrocznym	6 proc.

Kupuje: złoto, srebro, dolary, marki, franki i inne obce waluty.

Posiada Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Należy do Zw. Rozliczeniowego w Poznaniu.

POLECAM:

Smole, Lepnik, Pape dachowa, Wapno, Cement, Żelazo, Łańcuchy, Sruby i t. d.

Również wszelkie sprzęty domowe.

Wirówki „Westfalia“, znane ze swej dobroci, na dogodnych warunkach; zapłaty, także na składzie.

Proszę o zwiedzenie mego składu.

T. TYSLER, LUBAWA.

Bank Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu

Spółdzielnia kredytowa z ogr. odpowiedzialnością
GRUDZIĄDZ

ODDZIAŁ W LUBAWIE
Kuppnera 4. Telefon 89.

Przyjmuje Oszczędności

począwszy od 10— zł za korzystnym oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe, Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty, Dyskontuje weksle Członkom, Złatwia wszelkie czynności bankowe.

Cement, wapno, pape, smole, lepnik

poleca na dogodnych warunkach.

„ROLNIK“ w Lubawie, telefon 39.

Szanownej naszej Klienteli uprzejmie dziękuję za okazaną nam przez szereg lat prowadzenia naszego przedsiębiorstwa życzliwość i zaufanie.

Donoszę równocześnie, iż przekazałam obecnie moje przedsiębiorstwo p.

Ignacemu Dembowskiemu z Lidzbarka,

na którego osobę Szan. Klientela łaskawie raczy przenieść życzliwość mi dotąd okazaną.

Emilja Sielmann.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność Nowogomiasta i okolicy, iż z dniem 1. X. rb. przejąłem od p. Sielmann

PIEKARNIE

Prosząc o poparcie mego przedsiębiorstwa, przyrzekam służyć jedynie doborowem pieczywem i jak najlepszą obsługą.

Z poważaniem

Ignacy Dembowski.

POLECAM na sezon:

RADJOAPARATY

na korzystnych warunkach oraz lampki i baterje anodowe.

POZATEM POLECAM:

ZEGARY ściennie i kieszonkowe, instrumenty muzyczne i przybory do tychże oraz artykuły optyczne.

JAN KRASIŃSKI, mistrz zegarmistrz. **LUBAWA, Rynek 4.**

Instalację radioaparatów wykonuję pod gwarancją.



Jajko

może pod światło gospoia ostrożna zbadać w jakim jest stanie; z baterją kieszonkową zrobić tego nie można. Do baterji trzeba mieć zaufanie! Kupujcie i używajcie więc tylko baterje

Centra

cieszące się ogólnem uznaniem dla swej pierwszorzędnej, gwarantowanej jakości.

UWAGA! UWAGA!

Nie jest rzeczą łatwą, wśród mnóstwa wirówek najrozmaitszych typów, dokonać właściwego wyboru. Każdy fabrykant twierdzi, że jego maszyna jest najlepsza. Wskutek ogromnej popularności wirówek

„DIABOLO“

na całym świecie, a to dzięki swej niezrównanej konstrukcji i nadzwyczajnej dobroci pod każdym względem.



należy przy zakupie wybierać tylko „DIABOLO“, wirówkę o najdokładniejszym odtłuszczeniu i z gwarancją 15-letnią. Do nabycia w każdej miejscowości u upoważnionych zastępców firmy.

DIABOLO-SEPARATOR, Sp. z o. o. dawniej szwedzkie Lwów, Poznań, Warszawa.

Inspektor na pow. Brodnica — Wincenty Cieśnik Brodnica, Przykop 37.
na pow. Działdowo, Lubawa — Maksymilian Zawadzki Nowemiesto n. Drwęcą ul. Lipowa.

1000 m³ brukowca

potrzebują natychmiast.

Oferty pod adresem

J. Jarzyński, Grudziądz, Keszarowa 5.

ZAKŁAD KRAWIECKI

J. HINC, LUBAWA, Zamkowa 23.

Poleca się do wykonania wszelkich prac, w zakresie krawiectwa wchodzących, według najnowszej mody, pod gwarancją dobrego leżenia, także rewerendy dla Przewieleb. Duchowieństwa. — Materiały stale na składzie w wielkim wyborze, po najtańszych cenach i na dogodnych warunkach.

Również poszukuję **CZELADNIKA.**

A. Hejka Fabryk powozów, uprzęży i wyr. stolarskich **Lubawa,** ul. Warszawska 7. Telefon 79.

ma stale na składzie w wielkim wyborze: szory wyjazdowe z białem i złotem okuciem, szle robocze ze skóry czarnej i prawdziwej wykręcanej.

Powozy wyjazdowe:

jednokonne, klapówki, wolanty dwu- i trzy-siedzeniowe, parkowce i lepsze powozy bez rozwory z drzwiczkami.

Wykonuję również wszelkie powozy na specjalne życzenie i przeprowadzam grunt. reperację starych powozów.

Długoterminowy kredyt.

Smole 1. gat. Pape Lepnik Cement Wapno Kafle do pieców

białe, zielone, brązowe, oraz

Brony Pługi

i wszelkie towary żelazne

poleca

po najniższych cenach

Wl. Czajkowski, skład żelaza

Lubawa-Pom., Tel. 44.

Okolo 6 ctr. prima pełnotłustego

sera tyłzyckiego

ma do oddania

Unrauh, Nowydwór

tel. Nowydwór 1.

Mam na sprzedaż

siano suche

około 15 kop.

Laskowski, Białogóra pow. lubawski.

Zające rogacze jelenie

każdej ilości kupuje stale po najwyższych cenach.

Ewertowski, Nowemiesto, ul. Przemysłowa.

Bacznosc!

Kupuj i sprzedaj gęsie i kacze

pierze,

sarazem kupuje gęsi, kaczki i kury żywe i zabite. Placę dzienne ceny.

Mielczyszny, Nowemiesto. Handel nabiałem

Potrzebny od zaraz

pomocnik gospodarczy

na maj. Lipowydwór.

Robotnik rolny

z 2 posytkami potrzebny od listopada na

PLEBANKĘ

w Złotowie.

Poszukuję uczniwego

UCZNIA

który ma zamiłowanie się uczyć zegarmistrzostwa. **Jan Krasinski, Lubawa,** meistra zegarmistrzowski.